

*Dawid Bunikowski*

## **Przepadek korzyści z przestępstwa – ujęcie kryminologiczne i historycznoprawne**

Przepadek korzyści z przestępstwa można analizować pod wieloma względami: prawnym (karnoprawnym, cywilnoprawnym, procesowym etc.), historycznoprawnym, ekonomicznym, fenomenologicznym, kryminologicznym, teoretycznoprawnym, politycznokryminalnym. W tej skromnej pracy nie możemy sobie jednak pozwolić na tak kompleksowe i wieloaspektowe podejście do omawianego problemu. Przedmiotem niniejszych rozważań jest, *in principle*, analiza tej instytucji prawnej pod względem kryminologicznym i historycznoprawnym. Korzyść rozumieć należy jako wymierny zysk materialny (sens ekonomiczny), przedmioty pochodzące pośrednio lub bezpośrednio z przestępstwa lub mające pośredni bądź bezpośredni związek z nim (sens prawny).

### **Osiągnięcie korzyści jako czynnik motywacyjny popełniania przestępstw**

Problem przypadku korzyści uzyskanych z popełnienia przestępstwa stanowi przedmiot zainteresowania nauki prawa karnego. Z kolei osiągnięcie korzyści jako czynnik motywacyjny popełniania przestępstw jest obiektem analiz kryminologicznych<sup>1</sup>.

Objaśnianiem relacji przyczynowo-skutkowych między różnymi czynnikami i procesami a przestępczością zajmuje się dział kryminologii zwany etiologią przestępczości. Zależnie od orientacji naukowej akcent jest poło-

---

<sup>1</sup> Jak słusznie zauważa A. Marek, „związki kryminologii z nauką prawa karnego są szczególnie ścisłe”. Zob. idem, *Kryminologia*, Toruń 1986, s. 19–20.

zony na cechy sprawców (czynniki endogenne) lub zjawiska społeczne (czynniki egzogenne). Dział ten stanowi podstawę budowania teorii i klasyfikacji różnych szkół w kryminologii<sup>2</sup>. W doktrynie przyjmuje się powszechnie podział na kierunki: biopsychologiczny oraz socjologiczny, a także koncepcje wieloczynnikowe, operujące w równym stopniu układami czynników bio-psycho-socjologicznych<sup>3</sup>.

W literaturze<sup>4</sup> czynniki motywacyjne popełniania przestępstw są przedmiotem dłuższej i interesującej dyskusji. Stworzono wiele koncepcji uwarunkowań przestępczości<sup>5</sup>. Korzyść jako czynnik motywacyjny popełniania przestępstw wyeksplikowano w teoriach socjologicznych (zwłaszcza w teoriach ekonomicznych) oraz w koncepcjach wieloczynnikowych. Z przyczyn

<sup>2</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 43. Zob. też L. M. Friedman, *Crime and Punishment in American History*, New York 1993. Autor zauważa: „There are many ways to look at the causes of crime [...] Some people blame crime on poverty, on social disorganization, on injustice in society; others reject these theories. They are economic theories, psychological theories, cultural theories, and so on [...] Probably no one big, sweeping theory is ever going to work. Nobody is likely to discover the cause of «crime»; people are much too complicated for that” (s. 70).

<sup>4</sup> Zob. np. S. Batawia, *Wstęp do nauki o przestępcy*, Wrocław-Warszawa 1984; T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1960; A. Gaberle, *Osobowość a przestępstwo w kryminologii polskiej*, PK 1980, nr 150; J. Gierowski, *Niektóre biopsychiczne determinanty agresywnego zachowania przestępczego*, SKKiP 1979, t. 9; A. Krukowski, *Patologia społeczna a przestępczość*, SKKiP 1975, t. 2; J. Malec, *Szkic modelu etiologii przestępczości*, SKKiP 1975, t. 1; A. Marek, *Przestępczość w świetle badań jej ofiar – uwagi na tle badań amerykańskich*, *Przestępczość na Świecie* 1980, t. 13; idem, recenzja pracy: D. Cressey, E. Sutherland, *Criminology* (Philadelphia 1974), PiP 1977, z. 8–9; K. Ostrowska, *Psychologiczne determinanty przestępczości młodocianych: analiza kryminologiczna*, Warszawa 1981; *Psychologia kliniczna*, pod red. A. Lewickiego, Warszawa 1974; J. Reykowski, *Z zagadnień psychologii motywacji*, Warszawa 1977; A. Siemaszko, *Spółeczna geneza przestępczości (wokół teorii zróżnicowanych powiązań)*, Warszawa 1979; W. Świda, *Wpływ zmiany ustroju na przestępczość*, Wrocław 1960; L. Tyszkiewicz, *Badania osobopoznawcze w prawie karnym*, Warszawa 1975; *Zagadnienia patologii społecznej*, pod red. A. Podgóreckiego, Warszawa 1976; idem, *Kryminologia (zarys systemu)*, Katowice 1986. Również nauka psychologii podejmuje ten temat. Psychologia osobowości przestępczej pozostaje w ścisłym związku z psychologią osobowości w ogóle, zwłaszcza w kontekście omawiania zaburzeń osobowości, postaw aspołecznych czy nieudanych procesów przystosowawczych. Szerzej zob. np. T. Tomaszewski, *Główne idee współczesnej psychologii*, Warszawa 1984, s. 190 i n.; J. Reykowski, G. Kochańska, *Szkice z teorii osobowości*, Warszawa 1980, s. 126–176 i 194–217; J. S. Kon, *Odkrycie „ja”*, Warszawa 1987, s. 231 i n.; T. Kobiarczyki, *Osoba. Dylematy rozwoju*, Bydgoszcz 1989, s. 97–120, 201–217 i 218–231.

<sup>5</sup> Zob. np. A. Marek, *Kryminologia*, s. 97–102; idem, *O niektórych problemach teoretycznych współczesnej kryminologii*, ZN IBPS 1977, nr 6, s. 18–19; L. Tyszkiewicz, *Kryminologia*, s. 90–243; B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1999, s. 795 i n.; J. Bafia, *Dialektyka sytuacji kryminologicznej*, Warszawa 1978, s. 10 i n.; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1978, s. 237–240.

oczywistych teorie biopsychologiczne koncentrują się na innych czynnikach kryminogennych (sprawca to morfologiczny przestępca z urodzenia)<sup>6</sup>.

Osiągnięcie korzyści z popełnienia przestępstwa jest jednym z wielu czynników wpływających na jego popełnienie. B. Hołyst do „głównych determinant zjawisk przestępczych” zalicza: rozwój społeczno-ekonomiczny, zjawisko bezrobocia, migrację, zjawiska kulturowe o negatywnej treści społecznej, dysfunkcjonalność rodziny, wadliwy system funkcjonowania szkoły, niewłaściwe czynniki środowiskowe w miejscu pracy, religię, patologię cech biopsychicznych, rolę ofiary w genezie przestępstwa<sup>7</sup>.

Już Adolf Quetelet, traktując przestępstwo jako zjawisko masowe, rządzące się określonymi, specyficznymi prawami, zauważył, że gwałtownemu wzrostowi przestępczości towarzyszyło szerzące się bezrobocie i włóczęgostwo (wczesny okres rozwoju kapitalizmu). Według tego badacza jednym z głównych źródeł przestępczości były nędza i bezrobocie. Zależności statystyczne wskazywały na korelację przestępczości i wzrostu bezrobocia również w badaniach V. Mayera (Bawaria). Wnioski Mayera były następujące: w strukturze przestępczości dominowały kradzieże i przestępstwa majątkowe, a większość sprawców pochodziła z warstw społecznych, w których występowały w znacznych rozmiarach nędza i bezrobocie oraz brak opieki państwa (nauka, ochrona zdrowia). Korzyści i zyski płynące z przestępstwa stanowiły zatem – według koncepcji Queteleta – ważny motyw popełniania przestępstw, szczególnie o charakterze majątkowym<sup>8</sup>.

Warto podkreślić, że wcześniejsze od koncepcji Queteleta są myśli uczonych Odrodzenia (Erazm z Rotterdamu), Oświecenia (Monteskiusz, Beccaria, Rousseau) czy utopijnej myśli socjalistycznej (Owen) na temat wpływu nędzy i ciężkiego położenia ludności na przestępczość<sup>9</sup>.

„Prawdziwie” społeczno-ekonomiczną interpretację przestępczości przedstawili klasycy marksizmu. Zdaniem Marksa przestępczość jest wynikiem walki klas i wyzysku robotników. Z kolei w koncepcji Engelsa przestępczość jawi się jako m.in. nieuświadomiona reakcja, opór klasy robotniczej. Nie da się ukryć, że interpretacja Marksa jest jednostronna i zubaża problem genezy przestępczości do kategorii walki antagonistycznych klas i pauperyzacji proletariatu. Podobnie odnieść się można do koncepcji Engelsa<sup>10</sup>. Nie negując ciężkiego położenia robotników w fazie „dzikiego” kapitalizmu oraz odnosząc się z uznaniem do dokładnych badań autora *Poło-*

<sup>6</sup> A. Marek, *Kryminologia*, s. 43–62.

<sup>7</sup> B. Hołyst, op.cit., s. 795 i n.

<sup>8</sup> A. Marek, *Kryminologia*, s. 64.

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 66 i n. Podkreślić wypada, że rację miał Marks, pisząc o przestępczości jako zjawisku społecznym. Było to ujęcie zbliżone do koncepcji Queteleta (przestępczość jako zjawisko masowe).

zenia klasy robotniczej w Anglii, trzeba zwrócić uwagę, że przestępczość nie występuje tylko wśród robotników, a i nie wszyscy robotnicy w trudnej sytuacji życiowej dopuszczają się przestępstw. Koncepcje marksistów, choć słusznie zwracają uwagę na nędzę i chęć osiągnięcia korzyści jako czynniki motywacyjne popełniania przestępstw, rażą swą ideologiczną frazeologią.

Wśród teorii ekonomicznych, próbujących wyjaśnić genezę przestępstwa przez pryzmat motywów o charakterze majątkowym, wyróżnić należy przede wszystkim teorię Bongera. Willem Bonger (1876–1940), profesor uniwersytetu w Amsterdamie, w swej teorii przestępczości nawiązywał do dobrotki marksistowskiego<sup>11</sup>. Centralnym pojęciem koncepcji Bongera jest tzw. zamysł przestępczy, jego powstanie, siły powstrzymujące człowieka przed realizacją zamysłu oraz okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa. Zamysł przestępczy jest wynikiem pobudzenia egoistycznych tendencji tkwiących w człowieku przez system społeczny państwa burżuazyjnego i kapitalistycznego. System kapitalistyczny, zdaniem Bongera, pobudza tendencje egoistyczne i osłabia poczucie więzi społecznych, a pogon za zyskiem i przyjemnością staje się głównym celem<sup>12</sup>. Postępująca w związku z powyższym ogólna żądza posiadania, chciwość, nieliczenie się z innymi ludźmi jako cechy charakterystyczne kapitalistycznych stosunków społecznych stanowiły (i stanowią wedle tej teorii) podatny grunt dla rodzenia się i realizowania zamysłów przestępczych<sup>13</sup>. Bonger w swym fundamentalnym dziele *Criminality and Economic Conditions* zauważa, że „jakakolwiek chciwość stanowi silny motyw we wszystkich klasach naszego społeczeństwa [...] szczególnie dotyczy to burżuazji, co jest skutkiem jej pozycji w życiu ekonomicznym”<sup>14</sup>. Podstawowymi motywami popełniania przestępstw są zatem ubóstwo i nędza oraz wyzysk i chciwość (pierwsze czynniki dotyczą biednych, drugie – przedstawicieli burżuazji)<sup>15</sup>. Teoria Bongera spotkała się z pewną krytyką. Leszek Lernell zwrócił uwagę na fakt znacznie większego nasilenia się przestępczości w krajach wysoko

<sup>11</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>12</sup> B. Hołyst, op.cit., s. 756. Warto zaznaczyć, że idee bliskie koncepcji Bongera występują również współcześnie. Zob. np. M. B. Clinard, *Sociology of Deviant Behaviour*, New York 1968, s. 80–115. Autor przeciwstawia sobie społeczeństwa: rolnicze, altruistyczne i przemysłowe, zdezorietowane.

<sup>13</sup> B. Hołyst, op.cit., s. 757.

<sup>14</sup> W. Bonger, *Criminality and Economic Conditions*, Bloomington, London 1969, s. 137, cyt. za: B. Hołyst, op.cit., s. 757.

<sup>15</sup> A. Marek, *Kryminologia*, s. 66. Zaznaczyć należy, że Bonger uważał system kapitalistyczny za czynnik kryminogenny. Nie można tego stanowiska uznać za w pełni uzasadnione. A. Marek zauważa, że preferowanie norm prawnych i społecznych, niezgodnych z moralnością społeczeństwa, prowadzi do społecznej akceptacji niektórych lub wielu przestępstw pośrednio lub bezpośrednio uderzających w ustrój (s. 106–107). Dotyczy to przede wszystkim ustroju socjalistycznego.

rozwiniętych, których nędza przecież raczej nie dotyczy<sup>16</sup>. Należy jednak podkreślić, że w krajach wysoko rozwiniętych istnieją większe możliwości popełniania przestępstw ze względu na zdobycze technologiczne, techniczne, informatyczne, finansowe itp. Ponadto – jak słusznie zauważa A. Marek – w krajach kapitalistycznych również występuje dysproporcja w sytuacji materialnej ludzi, co może być czynnikiem motywującym działanie przestępne. Innym czynnikiem motywującym popełnianie przestępstw może być także pogoń za posiadaniem dóbr<sup>17</sup>.

Ważne badania nad motywacją przestępcy zawarł D. Cressey w swoim dziele *Other People's Money: A Study of Social Psychology of Embezzlement* (1953). W ramach tzw. *limited case study* D. Cressey, prowadząc badania nad przyczynami sprzeniewierzeń pracowniczych, wysuwał kolejne hipotezy i poddawał je weryfikacji, aż określona hipoteza uzyskała potwierdzenie; według niej do sprzeniewierzenia dochodzi, gdy pracownik ma kłopoty finansowe, nasuwa się łatwa okazja ich rozwiązania i znajdzie się swoistą racjonalizację neutralizującą poczucie winy<sup>18</sup>. Badania Cresseya wskazują, że dla podmiotu popełniającego przestępstwo z powodu spodziewanej korzyści istotne znaczenie ma – obok czynników społecznych (jak brak pieniędzy) – swoiste wytłumaczenie swego zachowania, a więc jego racjonalizacja.

Interesującą, choć kontrowersyjną, teorię ekonomiczną przestępstwa stworzyli Gary S. Becker i Issac Ehrlich. Podstawowe założenie jest takie, że ludzie są jednostkami racjonalnymi, a ponadto w sposób racjonalny maksymalizującymi przyjemności i zadowolenie. Oznacza to, że aparatura pojęciowa, wykształcona przez ekonomię do oceny zachowań rynkowych, a więc pojęcia popytu, podaży, zysku, może być wykorzystana do wszelkich innych zachowań, które należy traktować w kategoriach wyboru w warunkach ograniczonych zasobów<sup>19</sup>.

Zwolennicy tej koncepcji stoją na stanowisku, że zmiana kosztów i zysków z większym prawdopodobieństwem prowadzi do zmiany dokonywanego wyboru<sup>20</sup>. Jednostka popełni przestępstwo, gdy oczekiwana użyteczność możliwa do osiągnięcia za pomocą przestępstwa jest większa od użyteczności płynącej z zaangażowania w działalność zgodną z prawem<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> L. Lernell, op.cit., s. 178–182.

<sup>17</sup> A. Marek, *Kryminologia*, s. 66.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>19</sup> A. Gaberle w: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 178.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>21</sup> B. Szamota, *Teoria ekonomiczna przestępczości (analiza krytyczna modelu wyboru zachowania przestępczego)*, PiP 1992, z. 1, s. 37–48. Szamota dokładnie analizuje kontrowersyjne założenie (sprawca przestępstwa nie różni się od pozostałych ludzi), stwierdzając w końcu, że Becker i Ehrlich budują modele wyboru między działalnością legalną a nielegalną. Celem autorów ma być określenie warunków, jakie muszą zostać spełnione, aby

W polskiej nauce kryminologii stworzono – jak już wspomniano – wiele koncepcji i modeli uwarunkowań przestępczości. Modele A. Podgóreckiego i A. Marka wydają się szczególnie interesujące i przydatne<sup>22</sup>.

Podgórecki zbudował model strukturalny uwarunkowań przestępczości, w którym zmienną zależną jest przestępstwo, natomiast ustrój społeczno-gospodarczy stanowi zmienną niezależną; zmiennymi pośredniczącymi są:

- 1) warunki bytowe sprawcy,
- 2) jego środowisko (podkultura przestępcza),
- 3) sytuacja kryminogenna, bezpośrednio poprzedzająca przestępstwo,
- 4) osobowość sprawcy<sup>23</sup>.

Ustrój społeczno-gospodarczy stwarza zatem poszczególne czynniki i sytuacje kryminogenne (np. blokada możliwości grup społecznych, dysfunkcjonalność funkcjonowania systemu), przestępstw zaś dopuszczają się tylko te jednostki, które znajdują się w trudnych warunkach bytowych bądź dokonują internalizacji sprzecznej z prawem normy podkultury (mogą one stanowić nadbudowę ideologiczną rozmaitych środowisk, np. złodziejskich, spekulanckich), oraz których osobowość kształtowana jest w kierunku sprzyjającym naruszeniu prawa<sup>24</sup>. Uwzględnienie przez A. Podgóreckiego takiego czynnika, jak warunki bytowe sprawcy, w sposób wyraźny nastąpiło po kilku latach badań<sup>25</sup>.

W koncepcji A. Marka decydującą rolę w genezie zachowań przestępczych odgrywają trzy czynniki:

- 1) konfliktowość zachowania zgodnego z normą prawną wobec silnie odczuwanych potrzeb lub interesów w danej konkretnej sytuacji,
- 2) racjonalizacja zachowania realizującego te potrzeby bez względu na normę prawną,
- 3) oczekiwane gratyfikacje, w tym aprobata ze strony najbliższej grupy społecznej<sup>26</sup>.

„Racjonalizacja” zachowania może przybrać różnorodną formę (np. wytłumaczenie się typu: „bo jestem biedny”, „bo oni mają za dużo”, „i tak wszyscy kradną”)<sup>27</sup>. „Oczekiwana gratyfikacja” odnosić się może do spodziewanych korzyści.

zaszło przestępstwo. To z kolei pozwala na wybór odpowiednich środków polityki państwa, zniechęcających do takich przestępczych wyborów (w USA jest to taktyka odstraszenia, *deterrence* lub taktyka uniemożliwienia, *incapacitation*).

<sup>22</sup> Por. np. B. Hołyst, op.cit., s. 796 i n. Rozważania autora wydają się dość hermetyczne i mgliste, a model uwarunkowań przestępczości – nie do końca jasny.

<sup>23</sup> A. Podgórecki w: *Kryminologia*, pod red. W. Świdy, Warszawa 1977, s. 165–167.

<sup>24</sup> Ibidem. Zob. także A. Marek, *Kryminologia*, s. 104–105.

<sup>25</sup> Por. A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969.

<sup>26</sup> A. Marek, *Kryminologia*, s. 105–106.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 106.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt wzajemnych relacji między czynnikiem motywacyjnym o charakterze ekonomicznym popełniania przestępstw a czynnikami i procesami kulturowymi.

Powszechnie przyjmuje się, że w społeczeństwach silnie zintegrowanych występuje małe nasilenie przestępczości mimo niskiej stopy życiowej i obszarów niedostatku (np. Chiny), natomiast w społeczeństwach podzielonych, pełnych konfliktów społecznych i kulturowych przestępczość wykazuje o wiele większe nasilenie, nawet gdy ogólny standard materialny jest wysoki (np. USA). Obserwacja ta prowadzi do wniosku o istotnej roli dezorientacji społecznej i konfliktów kulturowych w genezie przestępstwa<sup>28</sup>.

Warto zaznaczyć, że w najnowszej literaturze kryminologicznej w krajach anglosaskich problem nierówności ekonomicznej czy chęci osiągnięcia korzyści z przestępstwa zajmuje dużo miejsca<sup>29</sup>.

Liczne badania dowodzą bezsprzecznie, że istnieją duże związki między sytuacją ekonomiczną a przestępczością<sup>30</sup>.

W Stanach Zjednoczonych panuje przekonanie, że do więzienia trafiają tylko ludzie biedni. Nierówności ekonomiczne, chęć zysku i osiągnięcia korzyści kształtują nowy obraz etiologiczny przestępczości. Dochodzą do tego nierówności rasowe (*black criminology*)<sup>31</sup>.

Amerykańska uczona J. Neapolitan doszła do wniosku, że ubóstwo połączone z czynnikiem rasowym i koncentracją ludności w dużych ośrodkach miejskich stanowi czynnik kryminogeny, generujący przestępstwa z użyciem przemocy<sup>32</sup>.

Australijscy badacze P. Wilson i R. Lincoln dowiedli, że w wyniku bezrobocia młodzi ludzie w Australii stają się bardziej podatni na działalność przestępczą; wykazano przy tym stosunkowo wysoki stopień korelacji między przestępczością nieletnich, bezrobociem młodzieży a brakami w wykształceniu<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 66–67.

<sup>29</sup> Zob. np. H. P. Hugh, N. P. Unnithan, *Inequality, economic development and lethal violence: a crossnational analysis of suicide and homicide*, International Journal of Comparative Sociology 1992, No. 2–3 (33), s. 182–196.

<sup>30</sup> J. Hagan, *The new sociology of crime and inequality in America*, Studies on Crime and Crime Prevention 1994, No. 3, s. 7–23.

<sup>31</sup> Ibidem. Zob. także J. Neapolitan, *Poverty and property crime: the moderating effects of population size and concentration*, Sociological Spectrum 1994, No. 2 (14), s. 181–191; K. K. Russell, *The racial inequality hypothesis: a critical look at the research and on alternative theoretical analysis*, Law and Human Behaviour 1994, No. 3 (18), s. 305–317.

<sup>32</sup> J. Neapolitan, *Poverty, race and population concentrations: interactive associations to violent crime*, American Journal of Criminal Justice 1992, No. 2 (16), s. 143–153.

<sup>33</sup> P. Wilson, R. Lincoln, *Young people, economic crisis, social control and crime*, Current Issues in Criminal Justice 1992, No. 2 (4), s. 110–116.

Do podobnych wniosków dochodzą badacze angielscy, wskazując na wzrost przestępczości jako efekt czynników ekonomicznych: ubóstwa i eksploatacji<sup>34</sup>.

Można zatem w tym miejscu skonkludować, iż osiągnięcie korzyści (jako pewnego materialnego zysku) z popełnienia przestępstwa jest ważnym czynnikiem motywacyjnym popełniania przestępstw. Zauważyć wypada jednak, że nie każdy człowiek znajdujący się w trudnej ekonomicznie sytuacji popełnia przestępstwo. Towarzyszyć temu musi, co podkreśla słusznie A. Marek, pewna negatywna postawa wobec prawa albo – gdy postawa jest generalnie pozytywna – racjonalizacja dla sprzecznego z prawem zachowania<sup>35</sup>.

Podkreślić zatem trzeba, że osiągnięcie korzyści z przestępstwa nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na popełnianie przestępstw, lecz stanowi dla wielu przestępców, bez wątpienia, w konkretnych okolicznościach główny motyw zachowania sprzecznego z prawem.

### Przestępczość zorganizowana a zysk

Osobne rozważania należy poczynić w stosunku do fenomenu przestępczości zorganizowanej. Nie ulega wątpliwości, że przestępczość zorganizowana, generując ogromne zyski, stwarza sobie relatywnie wysokie możliwości rozwoju, egzystencji i dalszej nielegalnej działalności. Zysk, korzyść jest dla grup przestępczych (w tym – „mafii”, czyli nielegalnych „sprzysiężeń przeciwko prawu” o wysokim stopniu hermetycznych powiązań wewnętrznych i organizacyjnych oraz funkcjonalnych) zarówno celem działania, celem, który zamierza się osiągnąć, jak i środkiem, który pozwala osiągnąć cel. Korzyść zatem, obok chęci posiadania władzy, wpływów, dominacji, zaspokojenia ambicji i ekskluzywnych (mniej lub bardziej) potrzeb stanowi główny czynnik motywacyjny popełniania przestępstw przez przestępczość zorganizowaną. Samo jej istnienie czy przynależność do grupy przestępczej podlega zresztą, co do zasady, penalizacji. Żadne państwo nie może sobie pozwolić na istnienie innego autorytetu państwowego, „»państwa« w państwie” (było tak przez lata na Sycylii), realizującego określone cele wspólnotowe, klanowe i indywidualne i zaspokajającego określone potrzeby społeczne i ogólne (np. Kolumbia). Kreowanie struktur alternatywnych w stosunku do władzy państwowej w celu osiągnięcia korzyści (zysku) oraz funkcjonowanie i aktywność tych struktur

<sup>34</sup> Por. np. M. Brake, Ch. Hale, *Public order and Private Lives*, [w:] *The Politics of Law and Order*, London 1992.

<sup>35</sup> A. Marek, *Kryminologia*, s. 106.



(np. USA, Włochy, Rosja) stanowią egzemplifikację hermetycznego bytu nielegalnych instytucji, praktyki niezgodnej z prawem oraz ogólnego bezprawia.

Przestępczość zorganizowana jest swoistym fenomenem. *Primo*, jest ona hermetyczną wspólnotą ludzką, związaną „swoistym prawem”, tj. normami autonomicznymi wobec systemu prawnego danego państwa, przyjętymi *ex »mafioso« autoritate*. Ważną rolę w działalności tego pewnego rodzaju przestępczego „holdingu” lub „spółki” odgrywa majątek i środki finansowe posiadane przez „wspólnotę”, która stanowi jakby „spółdzielnię” z „udziałami” członków. Substrat majątkowy („holding”, „spółka”) jest legalizowany poprzez proceder „prania brudnych pieniędzy” przez członków „wspólnoty” („spółdzielni”) lub osoby podstawione, współpracujące. To „prawo” tworzy strukturę – *quasi*-instytucjonalne bezprawie. Związki (grupy) przestępcze działają obok lub ponad prawem danego państwa (*out-of-law*). Jest to, co do zasady, działalność *contra legem*. Często jednak wykorzystywane są w tej działalności dla swoich celów niektóre instytucje prawne (np. umowa sprzedaży, inwestycje finansowe, gra na giełdzie, darowizny, prowadzenie działalności gospodarczej, decyzje administracyjne, przetargi publiczne etc.). Więzy międzyludzkie w ramach przestępczości zorganizowanej oparte są na zasadach: posłuszeństwa, wierności, tajemnicy, zastraszania, przemocy i zysku, solidarności, pomocy rodzinie, „uszczelniania”, ograniczenia wiedzy o grupie u osób współpracujących i powiązanych z nią, a nade wszystko – na zasadzie hierarchii autorytetu („bossowie”, „żołnierze”, „płatki”, „konfidenci”). „Zasady” te mają odzwierciedlenie na zewnątrz grupy w podejmowanych „czynnościach”. *Secundo*, przestępczość zorganizowana jest bytem społecznym i funkcjonalno-organizacyjnym, ukierunkowanym na zysk (oraz władzę) osiągany zwłaszcza poprzez masowe przestępstwa. Stosuje się powszechnie:

- 1) przemoc,
- 2) nielegalną działalność,
- 3) działalność legalną w celu nielegalnym,
- 4) działalność legalną ze środków uzyskanych z działalności nielegalnej.

Pod pojęciem „legalny” rozumiemy „zgodny z prawem”, a „nielegalny” – „niezgodny z prawem”.

Podstawowym środkiem służącym zwalczaniu tego typu przestępczości (a także przestępczości w ogóle) jest pozbawienie sprawców korzyści płynącej z przestępstwa. Warto w tym miejscu zauważyć, że penalizacji podlega prawie na całym świecie także „pranie brudnych pieniędzy”. Chodzi o to, aby popełnianie przestępstw uczynić nieopłacalnym.

## Rozwój ustawodawstwa w przedmiocie pozbawiania korzyści pochodzących z popełnienia przestępstwa

### Rys historyczny instytucji przypadku w ustawodawstwach państw obcych

Już w czasach antycznych rozpowszechnione były kary majątkowe (Grecja, Babilon Hammurabiego). Przybierały one postać konfiskaty majątku w całości lub części, zburzenia domu i kar pieniężnych<sup>36</sup>.

W starożytnym Rzymie złodziej płacił karę poczwórnej wartości rzeczy (dochodzonej przez powództwo – *furtum manifestum*). Kradzież stanowiła delikt prawa cywilnego, co wynikało ze specyfiki systemu prawa rzymskiego. W Ustawie XII Tablic sprawca przestępstwa zwracał podwójną wartość rzeczy<sup>37</sup>.

W krajach Dalekiego Wschodu kary majątkowe, rozumiane jako rekompensata za popełnione przestępstwo oraz forma pozbawiania korzyści z przestępstwa, były bardzo powszechne. Przykładowo w Korei stworzono w III w. p.n.e. kodeks praw, zwany „prawem ośmiu artykułów” (*Paljo Popkum*)<sup>38</sup>. W kolejnym kodeksie (z 18 r. p.n.e.) zawarto regulację nakazującą sprawcy rabunku zapłatę odszkodowania w wysokości dwunastokrotności wartości rzeczy na rzecz ofiary<sup>39</sup>.

Wraz ze średniowieczem wzrosło znaczenie kar publicznych, które groziły za naruszenie porządku ogólnego. Kara konfiskaty mienia stanowiła poważny środek represji wobec sprawcy przestępstwa. Orzekano ją za najcięższe przestępstwa, zazwyczaj jako karę dodatkową. Występowała np. wraz z karą wygnania z kraju, co zobrazować można ustawodawstwem Rusi Kijowskiej<sup>40</sup>. Kara konfiskaty majątku w obszernej redakcji *Ruskiej Prawdy* (która nie przewidywała kary śmierci ani okaleczenia) była najcięższą z kar publicznych. *Potok i rozgrablenie* oznaczały wygnanie przestępcy wraz z rodziną, połączone z zaborem całego mienia<sup>41</sup>. Kara konfiskaty majątku, występująca obok kary śmierci czy wygnania, była wymierzana z czasem samoistnie, stanowiąc uciążliwy środek represji karnej dla egzystencji ska-

<sup>36</sup> T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 86.

<sup>37</sup> W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1994, s. 201–203; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1978, s. 429–432; W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie (zarys wykładu wraz z wyborem źródeł)*, Warszawa 1996, s. 196–197.

<sup>38</sup> Chongko Choi, *The Development of East Asian Law until the end 18th Century: in search of an Asian common law*, vol. 1: *Law in History*, Lublin 2000, s. 21 i n.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>40</sup> T. Maciejewski, op.cit., s. 377. Zob. też A. Spotowski, *Konfiskata mienia i przypadek rzeczy (Uwagi de lege ferenda)*, PiP 1989, z. 3, s. 102.

<sup>41</sup> H. Sójka-Zielińska, *Historia powszechna prawa*, Warszawa 1995, s. 80 i n.

zanego i rodziny<sup>42</sup>. Inną postacią kary na majątku było „złupienie”, tj. grabież całego dobytku, zniszczenie domostwa skazanego<sup>43</sup>.

Innymi publicznymi karami o charakterze majątkowym były grzywny (kary pieniężne). Wymierzano je jako rekompensatę za naruszenie porządku prawnego<sup>44</sup>.

Rozwój średniowiecznego prawa karnego poszedł w kierunku zaostrzenia represji karnej<sup>45</sup>. W prawie angielskim w przypadku popełnienia zbrodni sędzia prawie zawsze musiał orzec karę śmierci z konfiskatą mienia. W Europie kontynentalnej herezja jako przestępstwo religijne karana była – obok ekskomuniki i spalenia żywcem – konfiskatą majątku. Ustawy Fryderyka II przeciw heretykom przewidywały pozbawienie praw i majątku potomstwa heretyka do drugiego stopnia<sup>46</sup>. W prawie późnego średniowiecza podstawowe znaczenie miał system kar kompozycyjnych (pieniężnych), zróżnicowany pod względem pochodzenia społecznego<sup>47</sup>.

W *Constitutio Criminalis Carolina (Kaiser Karls V. und des Heiligen Romischen Reiches peinliche Gerichtsordnung)* z 1532 r. konfiskata mienia była jedną z kar. Uzupełnieniem najbardziej okrutnych sankcji było stosowanie kar majątkowych<sup>48</sup>. Przy drobnych kradzieżach popełnionych przez osoby wyższego rzędu karano grzywną w wysokości czterokrotnej wartości skradzionego przedmiotu<sup>49</sup>.

Przełomowym wydarzeniem okazało się opublikowanie w Livorno w 1764 r. niewielkiej objętościowo pracy młodego włoskiego myśliciela, C. Beccarii (1738–1794). Myśl karnistyczna przepojona została liberalizmem i humanitaryzmem<sup>50</sup>.

Humanitaryści postulowali ochronę własności indywidualnej, po pierwsze, ze względu na nienaruszalność własności jako jednego z najważniejszych praw naturalnych, po drugie zaś – ze względu na to, że kara ta dotykała również rodzinę skazanego. Kary na majątku uznano też za sprzeczne

<sup>42</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>43</sup> T. Maciejewski, op.cit., s. 377.

<sup>44</sup> Ibidem. Wyjaśnić należy, że wraz z wyodrębnieniem się odpowiedzialności karnej od cywilnej w następstwie wykształcenia się odrębnych trybów postępowania sądowego kary pieniężne przeszły swoistą ewolucję: okup na rzecz władcy stał się karą majątkową *sensu stricto* w postaci grzywny lub konfiskaty majątku, a okup na rzecz ofiary z pieniężnej kary prywatnej stał się cywilnoprawnym odszkodowaniem majątkowym.

<sup>45</sup> H. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 120.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 126.

<sup>47</sup> T. Maciejewski, op.cit., s. 421.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 535.

<sup>49</sup> H. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 145.

<sup>50</sup> C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 88, 102, 117, 138, 205. Autor słusznie zwrócił uwagę na cel, szybkość i łagodność kary (oraz jej nieuchronność).

z zasadą równości wobec prawa ze względu na niewspółmierność dolegliwości takiej samej kary dla bogatych i biednych<sup>51</sup>.

Surowe kary majątkowe, w tym konfiskatę całego majątku, przewidywały jeszcze niektóre kodeksy absolutyzmu oświeconego: *Constitutio Criminalis Theresiana* z 1768 r. (za przestępstwa publiczne o lekkim charakterze stosowano m.in. kary majątkowe, za samobójstwo – konfiskatę mienia), *Josephina (Allgemeines Gesetz uber Verbrechen und derselben Bestrafung)* z 1787 r., Landrecht pruski z 1794 r. W Rosji – mimo szczytnych idei humanitarnej Instrukcji Katarzyny II – Kodeks kar głównych i poprawczych był bardzo surowy. Grzywna była jedną z kar poprawczych, a do kar głównych zaliczano pozbawienie praw, w tym majątkowych<sup>52</sup>.

Idee humanitarystów skonceptualizowano we francuskim kodeksie karnym z 1791 r. Nie była mu znana konfiskata majątku, natomiast jedną z kar podstawowych była kara grzywny. Z kolei *Code penal* z 1810 r. przywrócił konfiskatę mienia za zbrodnie, a także wprowadził karę grzywny za występki. Kodeks karzący z 1818 r. w Królestwie Polskim nie przewidywał kary konfiskaty<sup>53</sup>.

Zanik kary konfiskaty mienia występuje w ciągu XIX wieku: począwszy od austriackiego k.k. z 1803 r. (*Franciscana*), poprzez Prusy (ustawa z 11 marca 1850 r.) i Anglię w 1870 r. Wspomniany *Code penal* z 1810 r. (nadal obowiązujący) zachował karę konfiskaty mienia, choć z daleko idącymi ograniczeniami (m.in. uwzględnienie praw osób trzecich do konfiskowanego majątku)<sup>54</sup>. Późniejsze zmiany wprowadziły karę konfiskaty pożytków ze wszystkich dóbr – ale nie samych dóbr – w wypadkach określonych ustawowo<sup>55</sup>.

W okresie liberalizmu kara konfiskaty i surowe kary majątkowe zostały bądź zniesione, bądź znacznie ograniczone<sup>56</sup>. Kodeksy karne utrzymały grzywnę (lecz stosowały ją rzadko), a karę konfiskaty co do zasady znosiły<sup>57</sup>. W związku z upadkiem nadziei związanych z resocjalizującym charakterem kary pozbawienia wolności, kary majątkowe stosowano na szeroką skalę w formie kar zasadniczych, jak i kar dodatkowych (początek XX w.)<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> H. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 241 i n.

<sup>52</sup> T. Maciejewski, op.cit., s. 241 i n.

<sup>53</sup> Ibidem. Karę tę wprowadził Kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r. w zaborze rosyjskim.

<sup>54</sup> I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia. Studium z historii polityki kryminalnej*, Warszawa 1997, s. 20 i n.; eadem, *Konfiskata mienia – powrót kary?*, PiP 1996, z. 2, s. 80–81.

<sup>55</sup> Eadem, *Konfiskata mienia – powrót...*, s. 80. Autorka wskazuje na konstytucyjne zakazy wprowadzenia tej kary w art. 12 konstytucji Belgii z 1831 r., art. 104 pkt 3 konstytucji Norwegii z 1814 r., art. III 3 pkt 2 konstytucji USA.

<sup>56</sup> T. Maciejewski, op.cit., s. 901.

<sup>57</sup> H. Sójka-Zielińska, op.cit., s. 241.

<sup>58</sup> T. Maciejewski, op.cit., s. 901; B. Kunicka-Michalska, *Feudalny przeżytek w socjalistycznym kodeksie*, PiŻ 1988, nr 7, s. 4 i n.

Powrót w prawie karnym do kary konfiskaty majątku nastąpił w państwie hitlerowskim oraz w systemach prawa karnego tzw. realnego socjalizmu, których pierwowzorem była Rosja Radziecka<sup>59</sup>.

W hitlerowskich Niemczech ustawa o konfiskacie mienia komunistycznego z 26 maja 1933 r. oraz ustawa z 14 lipca 1933 r. przewidywały konfiskatę rzeczy i praw, które były przeznaczone lub też mogły być użyte w działalności komunistycznej albo marksistowskiej, oraz rzeczy i praw służących popieraniu działań mających charakter antynarodowy i antypaństwowy. Rozciągnięto w praktyce ustawę na Żydów, Cyganów, więźniów obozów koncentracyjnych, osoby zmarłe w obozach, uczestników zamachów na Hitlera<sup>60</sup>. Wprowadzono również instytucję przepadku mienia wszystkich Żydów – obywateli niemieckich, opuszczających granice Rzeszy<sup>61</sup>.

W Rosji Radzieckiej stosowano karę konfiskaty mienia od początku przejęcia władzy w rewolucji z 1917 r. Kara służyła jako instrument walki z posiadaczami majątków, kapitalistami, przedstawicielami burżuazji (jak wtedy pisano). Uderzano także w drobnych posiadaczy pod pretekstem popełnienia przez nich drobnych przestępstw. Słusznie zauważa I. Rzeplińska, iż karą konfiskaty mienia posługiwano się wobec sprawców przestępstwa spekulacji, zarówno w Rosji bolszewickiej (i później), jak i w latach 80. w PRL<sup>62</sup>.

W demokracjach zachodnich do tej kary nie wracano. Współcześnie w krajach rozwiniętych obserwuje się powrót do idei konfiskaty mienia, zwłaszcza w odniesieniu do przestępczości zorganizowanej (np. przestępczość narkotykowa). Dopuszcza się nawet przepadek majątku niepozostającego w związku z popełnionym przestępstwem, co ułatwiać mają tzw. domniemania dowodowe. W systemach prawnokarnych tzw. realnego socjalizmu karą konfiskaty posługiwano się przez cały okres powojenny<sup>63</sup>.

Zauważyć należy, że powrót do kary konfiskaty mienia obserwujemy w sytuacjach przejęcia rządów przez totalitarną władzę, która likwiduje, określonych przez siebie, wrogów (np. wielcy właściciele ziemscy, kapitaliści, przedsiębiorcy, polityczni przeciwnicy)<sup>64</sup>.

Pozbawienie sprawy korzyści majątkowych uzyskanych z przestępstwa jest dostrzegane we współczesnych systemach prawnokarnych jako „celowa sankcja karna, zaspokajająca poczucie sprawiedliwości”<sup>65</sup>.

<sup>59</sup> I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia – powrót...*, s. 80.

<sup>60</sup> Ibidem. Zob. też T. Maciejewski, *op.cit.*, s. 905–907.

<sup>61</sup> F. Połomski, *Prawo własności a tzw. „rozwiązanie kwestii żydowskiej” w Niemczech hitlerowskich*, Wrocław 1991, s. 55–63.

<sup>62</sup> I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia...*, s. 79.

<sup>63</sup> Ibidem. Autorka przykładowo wymienia: § 57 k.k. NRD z 1968 r., art. 37 k.k. Bułgarii z 1968 r.; art. 27 k.k. Czechosłowacji; dział I k.k. Rumunii z 1968 r.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 77–80.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 79.

### Przepadek przedmiotów w prawie karnym obowiązującym na ziemiach polskich do 1932 r.

Początków stosowania kary przepadku przedmiotów należy szukać w XII w., kiedy to stanowiła ona jedną z najbardziej drastycznych i skutecznych kar. Konfiskata łączyła się – jako kara dodatkowa – z karą śmierci i proskrypcji. Od XIII w. konfiskata występowała również samoistnie. Od XV w. zwano ją „złupieniem”, gdyż – jak pisze J. Bardach – urzędnicy rozgrabiali zwykle mienie skazanego. Konfiskata jako kara samoistna była zazwyczaj reakcją na niedopełnienie obowiązku udziału w pospolitym ruszeniu<sup>66</sup>.

Kara konfiskaty w takiej lub podobnej formie przetrwała aż do XIX w. Józef Rafacz wskazuje na istotę konfiskaty, polegającą na niemożności egzystencji w danej grupie społecznej<sup>67</sup>. Dlatego właśnie jej znaczenie było większe niż zwyczajnej kary majątkowej.

Zaznaczyć należy, że z chwilą rezygnacji przez kodyfikacje XIX wieku, w tym również obowiązujące na ziemiach polskich, z konfiskaty jako kary odnoszącej się do całego majątku skazanego lub jego części spotkać można konfiskatę jako przepadek konkretnych przedmiotów (narzędzi lub wytworów przestępstwa) w ustawodawstwach obowiązujących na ziemiach polskich w okresie przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r.<sup>68</sup>

Analizując rozwój instytucji przepadku przedmiotów, trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim ustawę o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z 1852 r., obowiązującą w byłym zaborze austriackim (UKA), kodeks karny dla Rzeszy Niemieckiej z 1871 r., obowiązujący w byłym zaborze niemieckim (KKN) i kodeks karny rosyjski (kodeks Tagancewa), obowiązujący w dawnym Królestwie Kongresowym (KKR). Wymienione kodeksy przewidywały, jak zauważa K. Postulski, karę dodatkową majątkową, przepadek rzeczy, zwany w ówczesnej doktrynie „konfiskatą lub zniszczeniem narzędzi i owoców przestępstwa”<sup>69</sup>.

Ustawa z 1852 r. nazywała tę karę przepadkiem towarów, rzeczy sprzedanych lub narzędzi (*Verfall von Waaren, Feilschaftlen oder Gerate*). Przewidywano ją za występki i wykroczenia. Łączono ją z aresztem lub grzywną (art. 240–241 UKA), obejmując narzędzia i owoce przestępstwa. Art. 104 UKA regulował rodzaj kary przepadku przedmiotów, tj. przepadek podarunku lub jego wartości za zbrodnie łapownictwa i nakłonienia do nadużycia władzy urzędowej. Skonfiskowane przedmioty, względnie dochód z ich

<sup>66</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1976, s. 80, 164, 277.

<sup>67</sup> Por. J. Rafacz, *Historia prawa polskiego*, t. 1, Warszawa 1931, s. 107.

<sup>68</sup> E. Krzymuski, *System prawa karnego*, Kraków 1921, s. 198.

<sup>69</sup> K. Postulski, M. Siwek, *Przepadek w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 20–21. Zob. też np. W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1920, s. 386.

sprzedaży, przechodziły na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na budowę i utrzymanie domów poprawy, domów pracy przymusowej i zakładów wychowawczych w byłym zaborze<sup>70</sup>.

Dwie postacie miała kara dodatkowa przypadku przedmiotów w KKN. Art. 40 KKN regulował przypadek przedmiotów będących wytworem zbrodni lub występku z winy umyślnej lub narzędzi, które były użyte lub przeznaczone do spełnienia takich przestępstw, o ile stanowiły własność sprawcy lub uczestnika. Art. 41 KKN dotyczył zaś zniszczenia w całości lub odpowiedniej części pism, wizerunków lub innych utworów drukowanych o treści przestępnej oraz wszystkich płyt i form służących do ich wykonywania<sup>71</sup>.

Kodeks karny rosyjski regulował instytucję przypadku przedmiotów w bardzo podobny sposób do KKN. Rozszerzał jednak zakres przedmiotów ulegających przypadkowi i zniszczeniu, obejmując wszelkie przedmioty, których nie wolno wyrabiać, sprzedawać, mieć przy sobie lub przechowywać, jeśli należą do sprawcy lub uczestnika. Na tych samych zasadach przypadkowi podlegały rzeczy, które były przeznaczone lub służyły do popełniania przestępstwa i inne przedmioty, o ile to wynikało z ustawy (art. 36 KKR). Środki pochodzące z przypadku przechodziły na własność Skarbu Państwa<sup>72</sup>.

Nauka polska kwestionowała stanowisko o niesamodzielnym charakterze takiego przypadku. Podkreślano jego ochronną i zabezpieczającą funkcję<sup>73</sup>. Trzeba jednak stwierdzić, że KKR nie nazywał wprost przypadku karą dodatkową, a jego orzeczenia – skazaniem, ale interpretacja urzędowa była taka, że należy uznać przypadek za karę dodatkową. Argumentowano, że przepisy w tym przedmiocie zamieszczono w dziale trzecim „O karach”, co wskazywać by miało na „niesamodzielną” przypadek przedmiotów<sup>74</sup>.

W latach 1918–1928 wydano w Polsce kilka aktów prawnych, które przewidywały karę przypadku przedmiotów. Mimo używanego pojęcia „konfiskata”, uregulowane w tych aktach regulacje uznać należy za zbliżone do przypadku przedmiotów<sup>75</sup>. Przykładowo można wymienić: dekret z 8 lutego 1919 r. o miarach<sup>76</sup>, przewidujący w art. 24 „uniezdatnienie do użytku lub

<sup>70</sup> K. Postulski, M. Siwek, op.cit., s. 21.

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 21–22.

<sup>73</sup> W. Makowski, op.cit., s. 389. Zob. też idem, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, t. I, Warszawa 1921, s. 130–132. Autor zauważa: „Konfiskata i zniszczenie mają samodzielny charakter profilaktyczny [...] są środkiem obiektywnym” (sic!).

<sup>74</sup> K. Postulski, M. Siwek, op.cit., s. 22.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>76</sup> Dz.U. z 1928 r., Nr 72, poz. 661.

konfiskatę” narzędzi mierniczych nieodpowiadających przepisom; rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych<sup>77</sup>, przewidujące zniszczenie przedmiotów bezprawnie wytworzonych (art. 83); rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku<sup>78</sup>, przewidujące konfiskatę towarów będących przedmiotem czynu przestępnego (art. 40).

### **Uregulowania dotyczące przypadku przedmiotów w ustawodawstwie polskim w latach 1932–1969**

Przedstawione powyżej kodyfikacje państw zaborczych obowiązujące na ziemiach polskich wywarły duży wpływ na największy wytwór myśli karnistycznej okresu międzywojennego – Kodeks karny z 11 lipca 1932 r.<sup>79</sup>, wydany rozporządzeniem Prezydenta RP.

Artykuł 44 tego kodeksu (rozdział VII – „Kary dodatkowe”) wymieniał wśród sześciu kar dodatkowych „przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi”. Art. 50 określał treść i cele kary. Sąd mógł orzec przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia.

Kara konfiskaty mienia nie była znana k.k. z 1932 r. Zaznaczyć trzeba, że mimo to przepadek z art. 50 nazywany był przez doktrynę „konfiskatą częściową” (W. Makowski)<sup>80</sup> lub po prostu „konfiskatą” (S. Śliwiński)<sup>81</sup>. Ustawy szczególne również nazywały przepadek przedmiotów „konfiskatą”, np. art. 40 rozporządzenia Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku<sup>82</sup>.

Przyczyny polityczne i uwarunkowania międzynarodowe stały się natomiast przyczyną wprowadzenia kary konfiskaty majątku ustawą z 23 czerwca 1939 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub za granicę kraju<sup>83</sup>. S. Śliwiński uznawał ją za wyjątkowy przepadek kary konfiskaty<sup>84</sup>. W ówczesnej doktrynie nie było jasno-

<sup>77</sup> Dz.U. z 1928 r., Nr 28, poz. 384.

<sup>78</sup> Dz.U. z 1928 r., Nr 36, poz. 343.

<sup>79</sup> Dz.U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571.

<sup>80</sup> W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1932, s. 151.

<sup>81</sup> S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 460.

<sup>82</sup> Zob. przyp. 78.

<sup>83</sup> Dz.U. z 1939 r. Nr 37, poz. 367. Zob. też A. Spotowski, op.cit., s. 102. Autor wyraźnie wskazuje na podtekst polityczny ustawy. Należy jednak wziąć pod uwagę szczególne okoliczności międzynarodowe, w obliczu których stało odrodzone państwo polskie.

<sup>84</sup> S. Śliwiński, op.cit., s. 461. Przy czym dla Śliwińskiego „konfiskata” to przepadek przedmiotów.



ści co do charakteru tej kary<sup>85</sup>. Wydaje się – analizując przepisy ustawy z 1939 r. – że przewidziana tamże kara konfiskaty dotyczyła nie przypadku przedmiotów z przestępstwa, ale całego mienia sprawcy.

Kara konfiskaty mienia była szeroko stosowana w ustawodawstwie PRL. Pojawiła się ona w: dekrete z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego<sup>86</sup>, dekrete – Kodeks karny Wojska Polskiego z 23 września 1944 r.<sup>87</sup>, dekrete z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa<sup>88</sup>, dekrete z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa<sup>89</sup>, dekrete z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939 r.<sup>90</sup>, dekrete z 4 marca 1953 r. o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości<sup>91</sup>, dekrete z 4 marca 1953 r. o ochronie interesów nabywców w obrocie handlowym<sup>92</sup>, dekrete z 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej<sup>93</sup>, dekrete z 4 marca 1953 r. o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami<sup>94</sup>.

Powyższe akty prawne nie używały pojęcia „konfiskata mienia”, lecz „przepadek mienia”. Nasuwały się skojarzenia z przypadkiem przedmiotów z art. 50 k.k. z 1932 r., który przecież ówczesnie obowiązywał. Przepadek mienia określony w ustawodawstwie pozakodeksowym przez władzę totalitarną różnił się znacząco od wspomnianego art. 50, gdyż dotyczył całości lub części majątku skazanego.

Nie ulega wątpliwości, że powyższa sytuacja wywołała trudności z rozgraniczeniem zakresów przedmiotowych: przypadku przedmiotów z art. 50 k.k. oraz przypadku mienia, określonego w ustawodawstwie pozakodeksowym. Dekret z 22 października 1947 r. o przypadku majątku<sup>95</sup> miał uczynić sytuację terminologiczną bardziej klarowną (mimo że nadal nie

<sup>85</sup> K. Postulski, M. Siwek, op.cit., s. 24–25.

<sup>86</sup> Dz.U. z 1946 r., Nr 69, poz. 377. Art. 1 dekretu przewidywał za udział w dokonywaniu zabójstw oraz denuncjacje bezwzględnie określoną karę śmierci, a także przepadek całego mienia.

<sup>87</sup> Dz.U. z 1967 r., Nr 22, poz. 107.

<sup>88</sup> Dz.U. z 1944 r., Nr 10, poz. 52. Dekret groził karą przypadku mienia w całości – obligatoryjnie w razie skazania na karę śmierci – lub fakultatywnie w całości lub części. Zob. też M. Kallas w: M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa PRL*, Warszawa 2000, s. 297.

<sup>89</sup> Dz.U. z 1946 r., Nr 30, poz. 192.

<sup>90</sup> Dz.U. z 1946 r., Nr 41, poz. 237.

<sup>91</sup> Dz.U. z 1953 r., Nr 65, poz. 390.

<sup>92</sup> Dz.U. z 1953 r., Nr 16, poz. 64.

<sup>93</sup> Dz.U. z 1953 r., Nr 17, poz. 68.

<sup>94</sup> Dz.U. z 1953 r., Nr 17, poz. 69.

<sup>95</sup> Dz.U. z 1947 r., Nr 65, poz. 390.

było określenia instytucji mienia w kodeksie). Jak wskazuje się w doktrynie tamtych czasów<sup>96</sup>, sądy w praktyce jeszcze długo wykazywały się wyjątkową niekompetencją i nieznajomością zasad stosowania tych kar.

Zgodnie z art. 4 dekretu o przepadku majątku, orzeczenie przepadku powodowało „z mocy samego prawa” przejście na rzecz Skarbu Państwa wszystkich przedmiotów i praw majątkowych osoby, w stosunku do której orzeczono przepadek, z pewnymi wyjątkami (prawa ściśle związane z osobą skazanego oraz niezbędne dla niego lub dla członków jego rodziny sprzęty domowe, pościel, bielizna, codzienne ubranie i inne najpotrzebniejsze składniki majątkowe).

Przepadek powyższy obejmował majątek skazanego w dacie wydania orzeczenia o przepadku (choćby nieprawomocnego!). Natomiast skutek przejścia przedmiotów i praw na rzecz Skarbu Państwa następował z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia (zob. art. 5 ust. 1 i 2 dekretu o przepadku majątku).

Podkreślić należy, że w porównaniu z obowiązującymi do 1932 r. ustawodawstwami państw zaborczych kara przepadku przedmiotów pod rządami k.k. z 1932 r. uległa rozszerzeniu, obejmując nie tylko przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa, ale też pochodzące z niego pośrednio<sup>97</sup>.

Artykuł 50 k.k. z 1932 r. przyjął jako zasadę przepadek przedmiotów stanowiących własność sprawcy, ograniczając możliwość orzekania przepadku przedmiotów niestanowiących jego własności tylko do przypadków wskazanych w ustawie.

Ustawodawca z 1932 r. przewidział tylko jeden taki przypadek, określony w art. 186. Dotyczył on przepadku pieniędzy, papierów i znaków wartościowych, które zostały podrobione lub przerobione albo z których usunięto znaki umorzenia oraz podrobione lub przerobione narzędzia miernicze, jak również środki techniczne służące lub przeznaczone do takiego podrobienia bądź przerobienia. Zatem powyższe przedmioty nie musiały stanowić własności sprawcy, aby orzec ich przepadek.

Szereg ustaw szczególnych, wydanych przed 1 wrześniem 1932 r., zachowujących moc po tej dacie, przewidywały jeszcze inne wyjątki<sup>98</sup>.

---

<sup>96</sup> Por. L. Hochberg, *Niewłaściwe stosowanie przepisów o przepadku majątku*, BMS 1960, nr 3–4, s. 46; S. Paweła, R. Staszkiwicz, *Rozwój socjalistycznego prawa karnego i praktyki sądowej w zakresie ochrony mienia społecznego*, BMS 1965, wydanie specjalne, s. 22. Zauważyć wypada, że sądy wojskowe, wyrokując w sprawach politycznych wobec osób cywilnych, orzekały konfiskatę majątku w ok. 40–50% skazań. Sądy powszechne zaś niechętnie korzystały z możliwości orzekania kary konfiskaty majątku. Zob. M. Kallas w: M. Kallas, A. Lityński, *op.cit.*, s. 338–341.

<sup>97</sup> K. Postulski, M. Siwek, *op.cit.*, s. 25–26.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 26.

Wobec regulacji, iż – przy braku odmiennych przepisów ustawy lub umowy międzynarodowej – odebrane przedmioty majątkowe należało przekazać do Skarbu Państwa na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających (art. 50 § 3 k.k. z 1932 r.), zastanowić się należy, czy przypadkowi przedmiotów podlegają wyłącznie rzeczy materialne czy też istniała ponadto możliwość orzeczenia przypadku praw majątkowych<sup>99</sup>.

Nie budziła natomiast wątpliwości niedopuszczalność orzeczenia przypadku narzędzi jedynie zdalnych do popełnienia przestępstwa, które temu nie służyły lub nie były do tego przeznaczone<sup>100</sup>.

Krytyczne stanowisko doktryny wywoływała duża różnorodność unormowania kary przypadku przedmiotów w k.k. z 1932 r. i kilkunastu szczególnych aktach prawnych, wydanych w okresie jego obowiązywania<sup>101</sup>.

Leszek Peiper<sup>102</sup> i Zdzisław Papierkowski<sup>103</sup> łączyli instytucję kar dodatkowych, w tym przypadku przedmiotów, z instytucją skutków skazania. Henryk Rajzman uznał przypadek przedmiotów przestępstwa, przewidziany w niektórych ustawach szczególnych (m.in. ustawa z 22 kwietnia 1959 r. o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu), za sądowy środek administracyjny, a nie za karę dodatkową<sup>104</sup>.

Projekt kodeksu karnego z 1963 r. w katalogu kar dodatkowych (art. 47) nie przewidywał przypadku przedmiotów. Świadczyło to o szerokiej krytyce rozwiązania znajdującego się w art. 50 k.k. z 1932 r. Wymieniono natomiast przypadek przedmiotów w rozdziale XIII („Środki lecznicze i administracyjne”). Zgodnie z projektem sąd mógł orzec odebranie i przekazanie

<sup>99</sup> B. Mik, *Nowela antykorupcyjna*, Warszawa 2004, s. 22. Autorka zastanawia się nad przypadkiem, gdy przedmiotem osiągniętym z przestępstwa była obligacja na okaziciela, opiewająca na wierzitelną wartość pieniężną. Łatwiej bowiem wyobrazić sobie – jej zdaniem – przelew do Skarbu Państwa praw, które przysługują z niej posiadaczowi, aniżeli jej samej. W doktrynie nie budziło natomiast wątpliwości, że chodzi o „przedmioty majątkowe, nie zaś przedstawiające wartość niematerjalną” (sic!). Zob. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1933, s. 194.

<sup>100</sup> Por. M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1958, s. 94.

<sup>101</sup> K. Postulski, M. Siwek, op.cit., s. 26. Autorzy wskazują na np. odmienne uregulowania, gdy chodzi o przeznaczenie rzeczy podlegających przypadkowi na podstawie art. 9 ustawy o substancjach i przetworach odurzających (Dz.U. z 1923 r., Nr 72, poz. 559) oraz art. 84 prawa łowieckiego z 3.12.1927 r. (Dz.U. z 1927 r., Nr 110, poz. 934). Przedmioty podlegały przypadkowi na rzecz – odpowiednio – władz sanitarnych i zakładów dobroczynnych.

<sup>102</sup> L. Peiper, op.cit., s. 176.

<sup>103</sup> Z. Papierkowski, *Prawo karne. Część ogólna*, Lublin 1947, s. 268.

<sup>104</sup> H. Rajzman, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3.02.1960 r., II K 1006/59, NP 1960. Podobnie A. Wąsek, *Narzędzia przestępstwa*, Ann. UMCS 1968, nr 12, s. 274; odmiennie np. L. Hochberg, *Ustawy karne PRL. Komentarz*, Warszawa 1965, s. 336.

Skarbowi Państwa rzeczy, które stanowiły przedmiot czynu przestępnego albo służyły lub miały służyć do jego popełnienia, jak również mienie lub rzeczy, które bezpośrednio lub pośrednio pochodzą z przestępstwa (art. 106 § 1)<sup>105</sup>.

Warto zauważyć, że k.k. z 1932 r. nie zawierał żadnych przepisów przewidujących możliwość orzekania kar dodatkowych, w tym również przypadku przedmiotów, niezależnie od wymierzenia kary zasadniczej, stojąc na gruncie niepodzielności orzeczenia w przedmiocie kary. Nie dziwią słowa S. Śliwińskiego w tym kontekście, że „kara dodatkowa z natury swojej jest satelitą kary zasadniczej”<sup>106</sup>. Zatem w przypadkach, gdy sąd miał możliwość uwolnienia oskarżonego od kary (np. art. 21 § 2, art. 29 § 2 k.k.), dotyczyło to zarówno kary zasadniczej, jak i dodatkowej. Sąd nie miał w praktyce w takich przypadkach możliwości orzeczenia kary dodatkowej, na co zwracał uwagę również Sąd Najwyższy<sup>107</sup>. S. Śliwiński wskazuje, że w takim przypadku, tj. przy uwolnieniu od kary, sąd miał jednak możliwość orzeczenia przypadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego na podstawie art. 85 k.k.<sup>108</sup> Kodeksy karne z 1969 r. i 1997 r. (odpowiednio: art. 56 i art. 59) przyjęły w tej kwestii rozwiązania znacznie odmienne<sup>109</sup>.

## Wnioski

Ujęcie kryminologiczne omawianego problemu wskazuje na istotne znaczenie motywu przestępczego zachowania (osiągnięcie korzyści majątkowej jako motyw występujący w świadomości człowieka, dotyczący genezy przestępstwa) oraz w konsekwencji implikuje politycznokryminalną konieczność właściwej reakcji państwa na przestępstwo, którego skutkiem lub motywem jest osiągnięcie korzyści. Reakcja powinna dotyczyć tak przestępstw popełnianych w ramach przestępczości zorganizowanej, jak i popełnianych przez sprawców „jednostkowych”. Podstawowym kryterium działania państwa w tym wymiarze musi być repulsja prawna wobec sprawców przestępstw, których skutkiem lub motywem jest korzyść majątkowa (zysk). W związku z tym, że motyw osiągnięcia korzyści majątkowej jest

<sup>105</sup> Projekt kodeksu karnego, Warszawa 1963, s. 22–23.

<sup>106</sup> S. Śliwiński, *Dodatek prawnokarny*, PiP 1949, z. 1, s. 160. Podobnie H. Rajzman, op.cit., s. 734.

<sup>107</sup> Por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 3.02.1960 r., II K 1006/59, NP 1960, nr 5, s. 733.

<sup>108</sup> Zob. S. Śliwiński, *Polskie prawo karne...*, s. 514. Wydaje się, że podobne stanowisko zajął L. Peiper, który pisał, że „przepadek może być i środkiem zabezpieczającym”. Zob. idem, *Komentarz do kodeksu...*, s. 194.

<sup>109</sup> K. Postulski, M. Siwek, op.cit., s. 28.

wszechobecny w życiu społecznym i może prowadzić do postępowania niezgodnego z prawem, państwo poprzez prawo winno realizować Petrażyckańską funkcję wychowawczą (*bonos efficere*), tworzyć standardy postępowania i należyte postawy społeczne i międzyludzkie. Właściwa odpowiedź państwa na popełnianie przestępstw, których motywem lub skutkiem jest zysk (korzyść majątkowa), powinna być konceptualizacją idei wychowawczej prawa i funkcji sprawiedliwościowej prawa karnego. Pozbawianie korzyści majątkowych pośrednio lub bezpośrednio związanych z przestępstwem stanowi odpowiedni środek prawny ze strony państwa. W przypadku braku skutku przestępstwa w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej sprawca motywowany chęcią uzyskania takich korzyści może być ukarany przykładowo karą ograniczenia wolności lub karą grzywny albo zakazem prowadzenia określonej działalności, wykonywania określonego zawodu etc. W przypadku ustawowej regulacji powyższych środków *law in action*, realizując właściwie *law in books*, prowadzi do wychowywania społeczeństwa przez sprawiedliwe prawo.

Ujęcie historycznoprawne przybliży nam z kolei wykształcanie się modeli pozbawiania korzyści z przestępstwa na przestrzeni wieków. Formy te miały charakter mniej lub bardziej prymitywny lub „cywilizowany”. Ostatecznie jako standard w wyniku rozwoju ustawodawstw przyjęto sytuację ochrony prawa własności i przepadku korzyści tylko i wyłącznie pozostających w związku pośrednim lub bezpośrednim z przestępstwem. Świadczy to o „ucywilizowaniu” instytucji przepadku korzyści z przestępstwa w kulturze prawnej Zachodu, co jawi się jako istotny trend rozwojowy prawa karnego *sui generis*. Ogromnym czynnikiem hamującym ogólny trend rozwojowy w przejściu z systemu prawa represyjnego (starożytność, średniowiecze, absolutyzm) do systemu prawa racjonalnego (myśl Oświecenia, „rozsądna” myśl karnistyczna XIX i XX wieku) był okres wypaczeń komunistycznych i faszystowskich. Działania „hamujące” stanowiły „cofnięcie się” w rozwoju prawa (zwłaszcza prawa karnego). Pozbawiano majątku i mienia pozostającego bez związku z przestępstwem lub za posiadanie określonej cechy (np. narodowość) lub atrybutu (np. światopogląd, „filozofia życia”). Szafoowano karą konfiskaty mienia. Traktowano ją jako „słuszny” odwet. W erze eksplikacji praw człowieka takie działania nie mogą występować. Dotyczy to zwłaszcza *confiscation of property*, którą należy stosować ostrożnie i w szczególnych, słusznych przypadkach (np. konfiskata narkotyków).

Biorąc pod uwagę egoistyczną poniekąd naturę ludzką, nie da się zapewne nigdy z postępowania ludzkiego i życia społecznego wykluczyć motywu działania dla zysku, korzyści (nie o to bowiem chodzi – byłaby to utopia!), jak również wyeliminować osiągnięcia korzyści jako czynnika motywacyjnego popełniania przestępstw.

Nie oznacza to jednak, że nie można w danym państwie stworzyć optymalnych regulacji prawnych, służących pozbawianiu korzyści z przestępstwa. Wydaje się, że jest to możliwe przy wykorzystaniu doświadczeń z historii prawa oraz wiedzy z zakresu prawa karnego, prawa porównawczego, kryminologii i polityki kryminalnej, logiki i teorii prawa.